

Sygn. akt II Ca 2463/22

POSTANOWIENIE

Dnia 29 września 2023 roku

Sąd Okręgowy w Krakowie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia Anna Koźlińska
-----------------	-----------------------

Protokolant: Klaudia Dziadkowiec

po rozpoznaniu w dniu 28 września 2023 roku w Krakowie

na rozprawie

sprawy z wniosku D. S.

przy uczestnictwie T. S., Z. S. i J. C.

o zasiedzenie

na skutek apelacji uczestniczki J. C. od postanowienia Sądu Rejonowego dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie z dnia 19 lipca 2022 roku, sygnatura akt VI Ns 400/17/S

postanawia:

odrzuć apelację w części dotyczącej ustanowienia szlaku służebnego biegnącego po nieruchomości w postaci działki (...) w M. w gminie S.;

zmienić zaskarżone postanowienie w punkcie II poprzez wyeliminowanie z niego treści zawartej w tirecie pierwszym, a opisującej przebieg szlaku służebnego po działce (...) w M. objętej księgą wieczystą (...);

zmienić zaskarżone postanowienie w punkcie III. poprzez nadanie mu następującego brzmienia: „oddalić wniosek o zasiedzenia służebności w pozostałym zakresie;”;

dotychczasowym punktom zaskarżonego postanowienia III i IV nadać oznaczenia IV i V;

oddalić apelację w dalej idącym zakresie;

stwierdzić, że wnioskodawczyni i uczestnicy ponoszą koszty postępowania odwoławczego związane ze swoim udziałem w sprawie.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 19 lipca 2022 r. Sąd Rejonowy stwierdził, że D. S. nabyła z dniem 12 września 2002 r. przez zasiedzenie służebność gruntową przejazdu i przechodu na rzecz każdorazowego właściciela i użytkownika nieruchomości składającej się z działki numer (...) obręb (...) M., jednostka ewidencyjna S., objętej księgą wieczystą o numerze (...), od drogi publicznej, tj. działki numer (...) objętej księgą wieczystą o numerze (...), poprzez drogę wewnętrzną, tj. działkę o numerze (...), stanowiącą własność gminy S., objętej księgą wieczystą o numerze (...)

częściami działek: południową częścią działki numer (...) objętej księgą wieczystą numer (...) pomiędzy punktami (...) pasem szerokości 2,5 metra do punktu (...) oraz północną częścią działki numer (...) objętą księgą wieczystą numer (...) pomiędzy punktami (...) pasem szerokości 2,5 metra do punktu (...), zgodnie z jej przebiegiem wynikającym z opinii biegłego geodety R. M. z 22 listopada 2021 r., zaznaczonym na mapie z projektem zasiedzenia służebności gruntowej, stanowiącej integralną część niniejszego postanowienia (pkt II.) i stwierdził, że strony ponoszą koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie (pkt III.) oraz nakazał ściągnąć od wnioskodawczyni D. S. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego dla Krakowa - Śródmieścia w Krakowie kwotę 7.616,20 zł tytułem kosztów postępowania pokrytych tymczasowo ze środków Skarbu Państwa (pkt IV.).

Orzeczenie zapadło na tle następujących faktów.

Właścicielami działki numer (...) obręb (...) jednostka ewidencyjna S. - odpowiadającej działce numer (...) zgodnie z aktem własności ziemi z dnia 18 lipca 1973 r. na zasadach ustawowej wspólności małżeńskiej byli K. i J. S. (1), tj. rodzice D. S., która jest aktualnie właścicielką powyższej nieruchomości. Właścicielką działki numer (...), obręb (...) M., jednostka ewidencyjna S. jest J. C., która nabyła tę nieruchomość w drodze umowy sprzedaży z dnia 1 kwietnia 2008 r. od J. L. (1) i M. C. (1). Właścicielami działki numer (...) (odpowiadającej działce numer (...)) ujawnionymi w księdze wieczystej numer (...) są E. S. i J. S. (2) na zasadach wspólności ustawowej małżeńskiej. E. S. i J. S. (2) zmarli, zaś ich spadkobiercami są ich synowie Z. S. i T. S.. Do nieruchomości składającej się m.in. z działki numer (...) dostęp do drogi publicznej (tj. działki numer (...) będącej własnością Gminy S.) prowadzi szlakiem drożnym urządzonym od tej drogi pasem o szerokości 2,5 metra południową częścią działki numer (...) oraz pasem o szerokości 2,5 metra północną częścią działki numer (...). K. i J. S. (1) nabyli działkę numer (...) na zasadach ustawowej wspólności małżeńskiej w dniu 11 września 1972 r. Od tego momentu korzystali oni z istniejącej już w tamtym momencie jedynej dojazdowej drogi prowadzącej do wskazanej nieruchomości, a wcześniej czyli to także poprzedni właściciele o nazwisku S.. Na działce (polu) uprawiali oni jarzyny, zboża, ziemniaki, na pastwisku były wypasane krowy. Początkowo przejazdy tą drogą były realizowane koniem i wozem, a z czasem ciągnikiem i maszynami rolniczymi. Droga była wyrównywana poprzez nawożenie gruzu, ziemi, również rękoma. W razie potrzeby była również koszona trawa, tak by droga była utrzymana w stanie pozwalającym na korzystanie z niej. Z drogi korzystali również właściciele innych, sąsiednich nieruchomości, albowiem nie prowadziła do nich żadna inna droga dojazdowa. Wszyscy okoliczni mieszkańcy uważali drogę za wspólną. Początkowo droga dojazdowa była trawiasta, nieurządzona, posiadała dziury i nierówności, które sukcesywnie były zasypywane i wyrównywane przez rodziców wnioskodawczyni, a także przez użytkowników okolicznych pól uprawnych. Droga była utwardzana na całej długości. Żaden z właścicieli działek numer (...) nigdy nie zgłaszał roszczeń co do przebiegu drogi, a także nie zabraniał pozostałym właścicielom korzystania z niej. Droga w kształcie istniejącym już w latach 60. i 70. istnieje do dnia dzisiejszego, korzystając z niej wszyscy, w tym wnioskodawczyni. Dojazd do działki numer (...) (oraz sąsiednich działek) odbywa się istniejącą drogą tj. południową częścią działki numer (...) objętej księgą wieczystą numer (...) pomiędzy punktami (...) pasem szerokości 2,5 metra do punktu (...) oraz północną częścią działki numer (...) objętą księgą wieczystą numer (...) pomiędzy punktami (...) pasem szerokości 2,5 metra do punktu (...).

Wyjaśniając podstawę prawną rozstrzygnięcia, Sąd Rejonowy przybliżył normatywne przesłanki nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie i stwierdził, że zostały one przez wnioskodawczynię spełnione. Zdaniem Sądu Rejonowego wnioskodawczyni wykazała, że jej rodzice byli posiadaczami służebności gruntowej przechodu i przejazdu w rozumieniu art. 352 § 1 k.c.- już w momencie nabycia działki numer (...) zaczęli oni korzystać z drogi dojazdowej do działki, tak jak czynili to również jej poprzedni właściciele oraz właściciele innych, sąsiednich nieruchomości. Droga ta niewątpliwie służyła i nadal służy jedynie dojazdowi do pól uprawnych ciągnikami oraz maszynami rolniczymi. W tym celu droga była utwardzana, powstające w niej ubytki systematycznie zasypywane. Na uwzględnienie nie zasługiwał zarzut uczestniczki J. C., iż w momencie nabycia nieruchomości, tj. działki numer (...) nie została poinformowana przez poprzednie właścicielki, że nieruchomość jest obciążona jakimikolwiek służebnościami, bądź ktoś sobie rości do niej jakieś prawa. Poprzednie właścicielki nie zgłaszały żadnych obiekcji co do korzystania z drogi przez właścicieli pozostałych działek, w tym wnioskodawczyni i jej rodziców. J. L. (2) i M. C. (1) zgodnie stwierdziły, że droga w tym miejscu istniała od zawsze, zaś one nie miały świadomości, że jest ona wydzielona z ich działki. Droga ta

powstała poprzez systematyczne rozjeżdżanie jej przez wozy, a następnie ciągniki i maszyny rolnicze. W ocenie Sądu Rejonowego nie jest konieczne, aby droga posiadała w 100 % utwardzoną nawierzchnię szutrową czy asfaltową w sytuacji, gdy służy jedynie dojazdowi maszyn rolniczych do pól uprawnych. Również dowód ze zdjęć satelitarnych potwierdził, że droga dojazdowa do działki numer (...) istniała już w latach 70. XX w. W niniejszej sprawie za trwałe i widoczne urządzenie, o którym mowa w art. 292 k.c., należało uznać wykonywane co najmniej od 1972 r., kilka razy do roku, utwardzenie przedmiotowej drogi żużlem, popiołem i gruzem. W ocenie Sądu Rejonowego wnioskodawczynie wykazała również, że jej rodzice przejawiali wolę (zamiar) korzystania z cudzej nieruchomości dla siebie (animus rem sibi utendi) tak, jak czyni to osoba, której przysługuje służebność przechodu i przejazdu. Nie było przy tym żadnych podstaw do uznania, że rodzice wnioskodawczynie korzystali z możliwości przechodzenia i przejeżdżania przez drogę na zasadzie grzecznościowej. Przeczy temu długotrwałość tego korzystania - prawie 50 lat. Posiadanie służebności przechodu i przejazdu wykonywane przez wnioskodawczynię oraz jej rodziców od 11 września 1972 r. w złej wierze prowadziło do zasiedzenia służebności z dniem 12 września 2002 r., stosownie do art. 172 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 9 ustawy z dnia 28 lipca 1990 roku o zmianie ustawy – Kodeks cywilny. Stosownie bowiem do art. 176 § 1 k.c. wnioskodawczynie mogła do swego posiadania służebności doliczyć wykonywane przez jej poprzedników prawnych posiadanie, które zostało na nią przeniesione.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy rozstrzygnął zgodnie z ogólną regułą wyrażoną w art. 520 § 1 k.p.c. Z kolei w przedmiocie nieuiszczonych kosztów sądowych orzeczono na mocy art. 113 ust. 1 u.k.s.c. w zw. z art. 83 ust. 2 u.k.s.c.

Apelację od tego postanowienia wniosła uczestniczka J. C., zaskarżając je w części co do punktu II.- III. i zarzucając naruszenie prawa materialnego i procesowego, to jest:

art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną, niewszechstronną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, tj:

zeznań świadków : B. G., J. L., E. Z., M. C., z których wywiedziono wnioski co do samoistnego charakteru posiadania drogi oraz korzystania przez poprzedników prawnych wnioskodawczynie i jej samej z widocznego i trwałego urządzenia, podczas gdy świadkowie ci podawali, że droga ta istniała już w okresie wcześniejszym, tj. przed zakupem nieruchomości przez rodziców Wnioskodawczynie, była remontowana poprzez rzucanie na nią kamieni i nawożenie gruntu przez wszystkich jej użytkowników;

opinii biegłego A. R., z której wywiedziono wniosek o istnieniu drogi w latach 70. XX wieku jako trwałego i widocznego urządzenia, podczas gdy biegły ten podawał w końcowych konkluzjach , że „trudno jest rozstrzygnąć, czy istnienie drogi gruntowej w latach 1975-2003 na granicy działek (...) było wynikiem jedynie regularnego ich użytkowania czy dodatkowego utwardzania poprzez nawożenie gruntu i kamieni, jak podano we wniosku o stwierdzenie zasiedzenia”;

art. 278 k.p.c. w zw. z art. 286 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie wewnętrznie sprzecznej oceny treści samej opinii biegłego oraz jej końcowych konkluzji, brak adaptowania tych konkluzji oraz zaniechanie dopuszczenia dowodu z opinii innego biegłego celem uzyskania informacji na temat prawidłowości wskazań uprzednio ustanowionego biegłego, co miało ten skutek, iż w materii wymagającej wiadomości specjalnych sąd nie kierował się wskazaniami wiedzy (wyrażonymi przez biegłego) lecz własnym rozeznaniem;

sprzeczność ustaleń faktycznych ze zgromadzonym materiałem dowodowym, wyrażający się w tym, że :

Sąd Rejonowy uznał, iż poprzednicy prawni wnioskodawczynie byli posiadaczami samoistnymi służebności, pomimo iż z treści zeznań świadków wynika, że „droga zawsze była, wszczv którzv chcieli, z niej korzvwstali” a jej remonty dokonywane były spontanicznie przez całą zbiorowość sąsiedzką — co wynika z zeznań świadka B. G. „(...) po zimie gdy były dziury w drodze svpaliśmy kamienie”, a także J. L., która podawała, że „(...) droga była rozjechana przez wozy i gdy padał deszcz ludzie korzvwstającv z tej drogi starali się ją naprawiać, utwardzać” i E. Z., który podawał z kolei, że „(...) „W latach 60. nie wiem kto utwardzał tą drogę, po kupnie jej przez ojca wnioskodawczynie kamienie dowożono konno oraz (...) korzystali z tej drogi S., S., K., wspólnie na bieżąco dbali o te droge” ;

Sąd Rejonowy uznał, iż poprzednicy prawni wnioskodawczyni, jak i ona sama korzystali z widocznego i trwałego urządzenia, podczas gdy z zeznań świadka M. C. wynika że „(...) ta droga była wyjeżdżona, między miedzami, nie była wykonana z żadnego konkretnego materiału, a wytworzyła się na skutek korzystania z niej”;

Naruszenie przepisów prawa materialnego tj.:

art. 172 § 2 k.c. w zw. z art. 292 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że wnioskodawczyni wykazała upływ 30-letniego terminu zasiedzenia, podczas gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego nie wynika, kiedy powstała droga polna prowadząca do pól i od kiedy ewentualnie można zacząć liczyć bieg zasiedzenia;

art. 292 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że droga gruntowa nieutwardzona na całym odcinku, w sposób jednolity lub względnie jednolity, wyrażający jasno określony zamiar oraz będący wyrazem należytej organizacji i planistyki prac remontowych, lecz utwardzana z użyciem różnych materiałów, w nieregularnych odstępach czasu, z różnym, krótkotrwałym skutkiem spełnia przesłanki „urządzenia trwałego i widocznego”;

art. 292 k.c. w zw. z art. 352 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię i w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że:

dla spełnienia przesłanki „korzystania z trwałego i widocznego urządzenia” będącego emanacją samoistnego posiadania nie jest koniecznym, by wznoszącym to urządzenie i korzystającym z niego tak jak właściciel był ubiegający się o stwierdzenie zasiedzenia służebności lub jego poprzednik prawny;

samoistne posiadanie nieruchomości drogowej nie wyraża się w jego manifestowaniu poprzez samodzielne, nieangażujące osób trzecich jako współdecydujących lub współwykonawców, czynienie w jej obrębie prac remontowych, naprawczych skutkujących poprawą jej przejezdności, a nadto czynienie na nią nakładów.

Formułując powyższe zarzuty, skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez oddalenie wniosku w całości i zasądzenie od wnioskodawczyni kosztów postępowania za obie instancje, ewentualnie- o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

W odpowiedzi na apelację wnioskodawczyni wniosła o oddalenie apelacji jako oczywiście bezzasadnej w całości, domagając się zarazem zasądzenia od skarżącej kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja była częściowo niedopuszczalna, a w pozostałym zakresie zasługiwała na uwzględnienie.

Wśród podstawowych wymogów formalnych warunkujących dopuszczalność wniesienia środka odwoławczego mieści się pokrzywdzenie orzeczeniem (gravamen), które stanowi o istnieniu interesu strony w zaskarżeniu danego orzeczenia, chyba że interes publiczny wymaga merytorycznego rozpoznania tego środka (por. uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2014 r., III CZP 88/13, Legalis, której nadano moc zasady prawnej).

Na gruncie rozpatrywanej sprawy skarżąca zakresem zaskarżenia objęła całość rozstrzygnięcia ujętego w punkcie II. postanowienia Sądu Rejonowego, w którym stwierdzono nabycie przez wnioskodawczynię w drodze zasiedzenia służebności przebiegającej przez działkę nr (...) (należącą do skarżącej) oraz działkę nr (...), stanowiącą własność pozostałych uczestników: Z. S. i T. S., którzy przedmiotowego postanowienia nie kwestionowali (nie złożyli przeciwko niemu środka odwoławczego). Orzeczenie to zatem jedynie częściowo odnosiło się do sfery praw i obowiązków skarżącej, tj. w zakresie stwierdzenia zasiedzenia służebności na należącej do uczestniczki J. C. działce nr (...). W pozostałym zakresie rozstrzygnięcie to dotyczyło wyłącznie praw i obowiązków Z. S. i T. S. jako właścicieli działki nr (...) i nie wywierało żadnego wpływu na status prawny skarżącej. W konsekwencji, uczestniczka J. C. nie ma interesu prawnego w zwalczaniu orzeczenia, które dotyczy nabycia przez zasiedzenie ograniczonego

prawa rzeczowego obciążającego cudzą (sąsiednią) nieruchomość. Wobec powyższego nie sposób dopatrzeć się pokrzywdzenia uczestniczki J. C. orzeczeniem dotyczącym zasiedzenia służebności przebiegającej przez działkę nr (...), a tym samym- skarżąca nie posiadała interesu prawnego w jego zaskarżeniu, który z kolei warunkuje formalną dopuszczalność wniesienia apelacji przeciwko danemu rozstrzygnięciu. Nie było zarazem żadnych podstaw do stwierdzenia, aby na gruncie rozpatrywanej sprawy zachodziła konieczność rozpoznania apelacji pozwanej ze względu na interes publiczny. Postępowanie w sprawie stwierdzenia zasiedzenia służebności zasadniczo służy bowiem realizacji indywidualnych interesów poszczególnych podmiotów prawa cywilnego. Taka też sytuacja miała miejsce na kanwie rozpatrywanego przypadku- jak już uprzednio zaznaczono, zasiedzenie służebności na działce nr (...) dotyczy wyłącznie praw i obowiązków właścicieli nieruchomości władnącej i obciążonej, którzy przedmiotowego rozstrzygnięcia nie kwestionowali i nie rozciąga się na szerszej pojęty interes publiczny. Pomiędzy skarżącą a pozostałymi uczestnikami nie zachodziła również więź współuczestnictwa procesowego, która w świetle art. 378 § 2 k.p.c. umożliwiałyby rozpoznanie apelacji z urzędu na rzecz osób, które orzeczenia nie zaskarżyły. Przepisy o współuczestnictwie w sporze dotyczą wyłącznie trybu procesowego i nie znajdują zastosowania w postępowaniu nieprocesowym, w którym rozpoznawana była niniejsza sprawa- kwestia wielopodmiotowości w tego rodzaju postępowaniu objęta jest autonomiczną regulacją przewidzianą w art. 510 k.p.c. Odpowiednie stosowanie w postępowaniu nieprocesowym przepisów o procesie (art. 13 § 2 k.p.c.) musi respektować specyfikę tego postępowania. Kategoria interesu prawnego, stanowiąca podstawę uczestnictwa w postępowaniu nieprocesowym, wyklucza z tego postępowania charakterystyczną dla trybu procesowego instytucję współuczestnictwa w sporze z uwagi na samodzielną regulację kwestii podmiotowych (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 2 lutego 2012 r., II CSK 290/11, LEX nr 1131120 oraz z dnia 8 maja 2014 r., V CSK 324/13, LEX nr 1491333). W konsekwencji, wobec niezaskarżenia postanowienia przez pozostałych uczestników Sąd Okręgowy w niniejszym postępowaniu odwoławczym nie mógł poddać kontroli instancyjnej orzeczenia, które odnosiło się do zasiedzenia służebności na działce należącej do T. S. i Z. S..

Z przedstawionych względów apelacja skarżącej w części dotyczącej zasiedzenia służebności przebiegającej po działce nr (...) - z uwagi na brak przesłanki gravaminis - podlegała odrzuceniu jako niedopuszczalna, o czym Sąd Okręgowy orzekł w punkcie 1. sentencji niniejszego postanowienia na podstawie art. 373 § 1 k.p.c.

W świetle powyższych uwag apelacja uczestniczki podlegała merytorycznemu rozstrzygnięciu wyłącznie w części, w jakiej odnosiła się do zasiedzenia służebności na należącej do skarżącej działki nr (...) i w tym zakresie złożony środek odwoławczy okazał się skuteczny, prowadząc do zmiany zaskarżonego orzeczenia. Podniesione w nim zarzuty błędnych ustaleń jak i zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego okazały się trafne.

Stosownie do art. 292 k.c. posiadanie służebności, polegające na faktycznym korzystaniu z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności (art. 352 § 1 k.c.), może prowadzić do nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie tylko w wypadku, gdy polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia. Innymi słowy, przesłanką zasiedzenia służebności jest jej posiadanie wyrażające się w korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia znajdującego się na cudzej nieruchomości w takim zakresie i w taki sposób, w jaki czyniłaby to osoba, której przysługuje służebność.

Ustawa nie precyzuje pojęcia trwałego i widocznego urządzenia, pozostawiając uściślenie tego określenia wykładni na tle konkretnego stanu faktycznego. W judykaturze przyjmuje się, że jako trwałe i widoczne urządzenie w rozumieniu art. 292 k.c., należy postrzegać trwałą postać widocznego przedmiotu, który nie powstał jedynie wskutek działania sił natury, lecz jest rezultatem świadomego działania człowieka, umożliwiającym lub ułatwiającym korzystanie z cudzej nieruchomości w zakresie służebności oraz mieszczącym się na cudzej nieruchomości lub co najmniej wkraczające w jej sferę. Za trwałe i widoczne urządzenie nie może zatem uchodzić np. zwykła polna droga, powstała na skutek stałego przejeżdżania pewnym szlakiem i odznaczająca się na gruncie jedynie koleinami ani zniwelowanie terenu przez zasypanie nierówności, jeżeli nie doprowadziło do powstania utwardzonego szlaku drożnego o wytyczonym przebiegu (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 października 1999 r., III CKN 379/98, niepubl.). (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 20 października 1999 r., III CKN 379/98, Legalis oraz z dnia 7 marca 2002 r., II CKN 160/00, Legalis). Do przesłanek nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie należy również

wykonanie trwałego i widocznego urządzenia przez posiadacza służebności. Urządzenia, o których mowa w art. 292 k.c., winny pełnić dla właściciela nieruchomości funkcję ostrzegawczą, która może być realizowana jedynie wówczas, gdy urządzenia wzniesione zostaną przez osobę, która faktycznie korzysta z drogi w takim zakresie i w taki sposób, w jaki czyniłaby to osoba, której przysługuje służebność. Należy przy tym zaznaczyć, iż inne intencje przyświecają właścicielowi nieruchomości, przez którą przebiega szlak drożny, inne zaś posiadaczowi korzystającemu z niego, gdy obaj budują na szlaku drożnym trwałe i widoczne urządzenie (utwardzenie szlaku) w celu urządzenia drogi. Właściciel nieruchomości czyni to dla własnej wygody, nie zaś dla wygody osób, które korzystają z przejazdu drogą, natomiast właściciel nieruchomości władnącej buduje urządzenia w celu korzystania ze służebności przez jej ustanowienie lub nabycie w przyszłości w drodze zasiedzenia. Tylko urządzenie wzniesione przez posiadacza nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności stanowi widomy znak przestrzegający, iż istniejący na gruncie stan powstały na skutek działania osoby nieuprawnionej może doprowadzić do ograniczenia prawa własności (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 10 marca 1998 r., I CKN 543/97, Legalis; z 27 grudnia 1999 r., II CKN 366/98, Legalis; z dnia 9 marca 2004 r., I CK 434/03, Legalis; z dnia 17 września 2015 r., II CSK 624/14, Legalis oraz uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 9 sierpnia 2011 r., III CZP 10/11, Legalis).

Tymczasem wśród poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń o faktach nie sposób dopatrzeć się okoliczności, które świadczyłyby o spełnieniu powyższych normatywnych przesłanek nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie a co więcej okoliczności tego rodzaju nie ma też w zeznaniach przesłuchanych w toku postępowania świadków oraz stron. W skład podstawy faktycznej zaskarżonego postanowienia Sąd pierwszej instancji włączył okoliczność, iż droga wiodąca pasem gruntu po działkach nr (...) istniała już przed nabyciem nieruchomości przez rodziców skarżącej. Problem jednak w tym, że żaden element zgromadzonego materiału dowodowego nie pozwalał na poczynienie precyzyjnych, stanowczych ustaleń co do tego, kto konkretnie, kiedy i w jakim stopniu przyczynił się do powstania przedmiotowego szlaku dojazdowego. Treść przeprowadzonych dowodów ze źródeł osobowych była w odniesieniu do tej kwestii nader ogólnikowa- przesłuchani świadkowie wskazywali jedynie, że przedmiotowy szlak dojazdowy ukształtował się w latach 60. w wyniku rozjeżdżania gruntu i interwencyjnego zasypywania dziur, powstałych w wyniku oddziaływania zjawisk atmosferycznych. Rozstrzygającego znaczenia w tym kontekście nie można przypisywać dowodom ze zdjęć lotniczych oraz opinii biegłego z zakresu fotogrametrii, gdyż z natury rzeczy nie mogły one dostarczyć informacji kluczowych z punktu widzenia przesłanek zasiedzenia, tj. kto konkretnie i w jaki sposób czynił na tejże drodze. Innymi słowy, ekspertyza fotogrametryczna nie mogła zastępować ani sanować braku stosownych dowodów (przede wszystkim ze źródeł osobowych), które potwierdzałyby, że droga została wykonana przez poprzedników prawnych wnioskodawczyni samowolnie (bez zgody właścicieli działek, przez które przebiegała) i stanowiła trwałe i widoczne urządzenie. Opinia ta potwierdzała bowiem jedynie to, co i tak było w istocie bezsporne (i pozostawało spójne z ogólnymi relacjami świadków), a mianowicie, że od co najmniej lat 70. XX istniał polny szlak gruntowy, który wykazywał cechy regularnego użytkowania. Faktem jest, że opinia fotogrametrysty nie jest stanowcza ale należy ocenić jej moc w związku z całokształtem zgromadzonego materiału. Tymczasem zeznania świadków wskazanych przez sąd pierwszej instancji podstawę do ustaleń o zasadniczym dla sprawy znaczeniu nie zawierają treści dotyczących faktu, dat oraz okoliczności dotyczących wykonania przez poprzedników prawnych wnioskodawczyni trwałego i widocznego urządzenia na działce (...). Treści prowadzących do takiego ustalenia nie ma w zeznaniach świadków B. G. (2), R. K. i K. S. którzy zgodnie opisali jedynie okazjonalne zasypywanie kamieniami dziur tworzących się w drodze .

Świadek E. T. zeznała o nasypywaniu kamieni do dziur powstających po deszczu nie podając kto i kiedy wykonywał te czynności a jednocześnie zeznała, że droga była dla okolicznych mieszkańców ogólnie dostępna .

Z powyższych zeznań wywieść można wniosek raczej o tym, że o utrzymanie drogi dbali także właściciele działek (...), tym bardziej, że świadek J. K. zeznał, iż z drogi korzystali S., Stojewski i K. którzy wspólnie o nią dbali.

Nawet wnioskodawczyni w swoich zeznaniach nie zrelacjonowała utwardzania kolein na całej ich długości w celu utworzenia trwałego i widocznego urządzenia.

Na tle zgromadzonego materiału dowodowego i poczynionych na jego podstawie ustaleń faktycznych należy w pierwszej kolejności zauważyć, iż samo wyżłobienie kolein na gruncie wskutek jego regularnego rozjeżdżania i okresowe zasypywanie nierówności nie może uchodzić za trwałe i widoczne urządzenie w rozumieniu art. 292 k.c. O trwałym i widocznym urządzeniu szlaku dojazdowego można byłoby mówić dopiero w sytuacji utwardzenia danej drogi gruntowej (kolein), do czego jednakże- na kanwie rozpatrywanej sprawy-bezspornie w ogólnie nie doszło. Niezależnie od powyższego, zgromadzony materiał dowodowy nie pozwalał również na przyjęcie, aby to poprzednicy prawni wnioskodawczynie byli wykonawcami przedmiotowej drogi, co- jak już uprzednio zaznaczono- stanowi zarówno niezbędny sygnał ostrzegawczy wobec właściciela nieruchomości o samowolnym naruszeniu jego prawa, jak i- w konsekwencji- przesłankę nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie. Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynikało niedwuznacznie, iż wyżłobienie kolein na działce aktualnie należącej do skarżącej nastąpiło na skutek przejazdów realizowanych przez wszystkich okolicznych mieszkańców, a okresowym (interwencyjnym) zasypywaniem dziur w jej nawierzchni zajmowali się zarówno rodzice wnioskodawczynie, jak i poprzednicy prawni skarżącej, a także użytkownicy okolicznych pól uprawnych. W tym stanie rzeczy nie może być mowy o tym, aby działania poprzedników prawnych wnioskodawczynie mogły uchodzić za przejaw samowolnej ingerencji w prawo własności działki nr (...). Skoro zaś w powstaniu kolein gruntowych i zasypywaniu ubytków (nierówności) uczestniczyli sami ówczesni właściciele działki nr (...) wraz z rodzicami i innymi okolicznymi użytkownikami pól, to w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego nie sposób przyjąć, aby odbywało się to bez przynajmniej dorozumianej zgody poprzedników prawnych skarżącej. Korzystanie z nieruchomości za zgodą właściciela, nawet tylko dorozumianą i w zakresie przez właściciela określonym lub tolerowanym z natury rzeczy nie może zaś prowadzić do zasiedzenia służebności. Zasiedzenie służebności polega na usunięciu długotrwałej (utrzymującej się przez 20 lub 30 lat w zależności od dobrej lub złej wiary posiadacza) niezgodności między stanem prawnym nieruchomości a stanem faktycznym (posiadaniem), ukształtowanym w następstwie bierności właściciela wobec długotrwałego i samowolnego wkroczenia w sferę cudzej własności poprzez wykonywanie aktów władztwa nad nieruchomością, przejawiających się na wykonaniu i użytkowaniu trwałego i widocznego urządzenia w takim zakresie, w jakim czyniłaby to osoba, której przysługuje służebność. Tego rodzaju ingerencji we własność działki nr (...) ze strony poprzedników prawnych wnioskodawczynie nie sposób dopatrzeć się ani w treści zgromadzonego materiału dowodowego, ani poczynionych na jego podstawie przed Sądem Rejonowym ustaleń faktycznych. Obraz, jaki wyłania się z relacji świadków, w istocie prowadzi do konkluzji przeciwnej, w myśl której powstanie, użytkowanie i swoiste „utrzymanie” (poprzez zasypywanie nierówności) szlaku dojazdowego przez działkę (...) odbywało się za przynajmniej dorozumianą zgodą właścicieli tejże nieruchomości i było czynione wspólnym wysiłkiem (w konkludentnej współpracy) zarówno poprzedników prawnych wnioskodawczynie i skarżącej, jak i okolicznych użytkowników pól. Taki stan rzeczy ze swej natury nie mógł prowadzić do nabycia służebności przez zasiedzenie. W konsekwencji, żądanie wniosku w odniesieniu do działki należącej aktualnie do uczestniczki J. C., nie mogło zostać uwzględnione.

Pomimo częściowej zmiany rozstrzygnięcia co do istoty sprawy, Sąd Okręgowy nie dopatrywał się podstaw do modyfikacji orzeczenia w przedmiocie kosztów postępowania ani też do obciążenia wnioskodawczynie kosztami postępowania odwoławczego. Podstawowa zasada orzekania o kosztach postępowania nieprocesowego sformułowana została w art. 520 § 1 k.p.c., zgodnie z którym każdy uczestnik postępowania ponosi koszty związane ze swym udziałem w sprawie, co oznacza, że obciążają go koszty tej czynności, której sam dokonał, jak i czynności podjętej w jego interesie, także przez sąd, na jego wniosek lub z urzędu. Zasada ta jest nienaruszalna wówczas, gdy uczestnicy są w równym stopniu zainteresowani wynikiem postępowania lub gdy ich interesy są zbieżne. Generalnie przyjmuje się, iż sprzeczność interesów występuje w postępowaniu, które zbliżone jest do procesu w tym sensie, że uwzględnienie stanowiska jednego z uczestników powoduje pozbawienie określonych praw innych uczestników (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2012 r., I CZ 148/12, OSNC- ZD 2013/2/45). Do przywołanej kategorii zaliczają się niewątpliwie sprawy o stwierdzenie nabycia własności lub innych praw rzeczowych przez zasiedzenie, o ile dotychczasowy właściciel nieruchomości oponuje przeciwko wnioskowi. W takich postępowaniach zachodzi wyraźna przeciwstawność co do oczekiwanego wyniku sprawy i sprzeczność interesów, dlatego też w razie oddalenia wniosku o zasiedzenie dochodzi do przegrania sprawy przez wnioskodawcę, co uzasadnia obciążenie go kosztami postępowania zgodnie z art. 520 § 3 k.p.c. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 2011 r., III CZ 27/11, LEX

nr 846595). Na gruncie rozpatrywanej sprawy nie sposób jednakże stwierdzić, aby wnioskodawczyni przegrała postępowanie w całości. W istocie bowiem jej żądanie zostało uwzględnione w odniesieniu do działki nr (...) i nie zostało skutecznie zaskarżone, gdyż apelacja co do rozstrzygnięcia dotyczącego tejże nieruchomości podlegała- z wyjaśnionych uprzednio względów- odrzuceniu.. Biorąc zatem pod uwagę ostateczny wynik postępowania, jako zasadne jawiło się zastosowanie ogólnej reguły orzekania o kosztach postępowania nieprocesowego (zarówno przed Sądem pierwszej instancji, jak i w , wyrażonej w art. 520 § 1 k.p.c., która w praktyce stanowi odpowiednik wzajemnego zniesienia kosztów procesu w rozumieniu art. 100 k.p.c., stosowanego w razie częściowego utrzymania się stron ze swymi żądaniami.

Z przedstawionych względów Sąd Okręgowy orzekł jak w punkcie 2.-6. sentencji niniejszego postanowienia, a to na podstawie art. 385 k.p.c. i art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. oraz art. 520 § 1 k.p.c.

Sędzia Anna Koźlińska